

Agnieszka Bień

ORCID ID: 0000-0001-5357-628X

Uniwersytet Gdański

***Nie pytajcie mnie, kim jestem, ani nie mówcie mi,
abym pozostał taki sam¹...,
czyli o tożsamości władzy według
Michela Foucaulta***

***Do not ask who I am and do not ask me to remain the same...,
about the identity of power according to Michel Foucault***

Słowa kluczowe: władza, tożsamość, współczesność, polityka, Michel Foucault

Keywords: political power, identity, modernity, politics, Michel Foucault

Streszczenie

Pojęcie władzy jest jednym z głównych problemów w myśli Michela Foucaulta. Filozof w sposób krytyczny analizuje współczesne mu dyskursy polityczne, religijne i światopoglądowe oraz historyczne uwarunkowania ich powstania, aby następnie podjąć się trudu zdefiniowania pojęcia władzy. Sam termin rozumiany jest przez niego holistycznie – obejmuje ono wszystkie aspekty życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego jednostki, dyskursu społecznego, problemu wiedzy, wykluczenia oraz oddziaływania światopoglądowego, w tym religii. Celem artykułu jest opis elementów tożsamości władzy w myśli Michela Foucaulta oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób jest ona konstruowana oraz jak wpływa na upodmiotowienie człowieka w społeczeństwie.

¹ M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 18–19.

Abstract

The concept of power is one of the main problems of social concepts in the work of Michel Foucault. The philosopher critically analyzes contemporary political, religious and ideological discourses as well as the historical conditions of their emergence, in order to undertake the trouble of defining the concept of power. The term itself is understood by him extremely holistically – it covers all aspects of the individual, family and social life of an individual (entity), social discourse, the problem of knowledge, exclusion and ideological influence, including religion. The purpose of the article is to describe the elements of the identity of power in the thought of Michel Foucault and answer the question how it is constructed and how it affects the empowerment of man in society?

Problematyka tożsamości władzy w myśli Michela Foucaulta zajmuje znaczące miejsce – z jednej strony jest przez badacza poszukiwana, z drugiej strony dana i ukształtowana². Francuski filozof skupia się na pojęciu tożsamości indywidualnej, społecznej oraz miejsca, które odnajdują swoją kumulację w pojęciu władzy. Ujmuje je w sposób holistyczny z szeregiem odniesień i komentarzy. W swoich pracach polemizuje z politykami, filozofami, teoretykami polityki i prawa, badaczami relacji społecznych oraz z samym sobą. Wnikliwie i krytycznie patrzy na relacje społeczne i polityczne, aby następnie, w sposób dla siebie charakterystyczny, przyporządkować dane zjawisko do współczesnej sytuacji społeczno-ekonomiczo-politycznej oraz historii rozumianej jako nieciągłość.

Pisze, że „istnieje długa tradycja historyczna (teologiczna czy racjonalistyczna), zmierzająca do rozpuszczenia pojedynczego zdarzenia w idealnej ciągłości – proces teologiczny lub naturalny łańcuch. Historia »rzeczywista« pozwala ukazać się zdarzeniu jako czemuś wyjątkowemu i gwałtownemu. [...] Świat zatem, jakim go znamy, nie ma tej, ogólnie biorąc, prostej postaci, w której wszystkie zdarzenia są zacierane, aby wyjawic stopniowo ich zasadnicze cechy, ostateczny sens, pierwszą i ostatnią wartość; jest natomiast niezliczoną liczbą splecionych zdarzeń. [...] Wierzymy, że nasze »teraz« opiera się na głębokich zamysłach, trwałych koniecznościach; żądamy od historyków, aby nas w tym utwierdzali”³. Filozof podkreśla jednocześnie, że pełna analiza historyczna nigdy nie jest możliwa. Uznaje, że „[...] prawdziwy zmysł historyczny rozpoznaje, że żyjemy pośród mi-

² Por. idem, *Nadzorować i karać*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1993; idem, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995.

³ Idem, *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 126–127.

riadów minionych zdarzeń, bez wytycznych i źródłowych współrzędnych”⁴. Jak czytamy w powyższym cytacie, rozważania te często przedstawiane są w sposób mglisty i zagmatwany, bez odniesienia do stałych i „wygodnych” terminów. Analizy nie ułatwia także fakt, że filozof często komentując własne przemyślenia doprecyzowuje używane przez siebie pojęcia i terminy. Mnogość założeń i polemik (także samego z sobą) Foucaulta oraz jego komentatorów tworzy przestrzeń do nieskończonej wręcz analizy. Zapewne samego filozofa, powstałe zjawisko dyskursu naukowego wokół jego twórczości bardzo by go cieszyło, tak badaczy pragnących „zagłębiać” się w problematyką myśli francuskiego filozofa może zniechęcać lub w pewien sposób deprymować.

Jerzy Szacki, analizując twórczość francuskiego badacza z perspektywy socjologii, podkreśla, że „porównywanie Foucaulta z socjologami są ogromnie trudne z uwagi na to, że wyłaniająca się z jego pism teoria społeczna abstrahuje w znacznej mierze od pytań i dylematów na których skupiała się myśl socjologiczna. Wynikało to nie tyle nawet ze słabej znajomości tej ostatniej, ile z charakterystycznego dla Foucaulta dążenia do generalnej reorganizacji całej tradycyjnej problematyki humanistycznej, która sprawia, iż tak samo trudno byłoby przedstawić jego stanowisko w terminach jakiegokolwiek innej dyscypliny”⁵. Dlaczego więc wciąż istnieje tak duże zainteresowanie myślą Foucaulta, a w szczególności pojęciem „władzy” na gruncie nauk społecznych? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest prosta – uniwersalność, rozumiana jako dostosowanie do współczesnych realiów badawczych oraz niezwykle charakterystyczny dla badacza zmysł obserwacji rzeczywistości.

Jak podkreśla Jean Baudrillard w książce *Zapomnieć Foucaulta*, „pismo Foucaulta jest doskonałe za sprawą samego ruchu tekstu, wspaniale oddającego to, co sam proponuje: tę generatywną spiralę, która nie jest jakąś despotyczną architekturą, lecz otchłanną filiacją, zwojem i strofą bez porządku (jak i bez katastrofy), wciąż się rozrastającą i coraz wnikliwszą; z drugiej strony, owa międzyszczelinowa płynność władzy, która zalewa całą porowatą sieć tego, co społeczne, psychiczne i cielesne, ta nieskończenie mała modulacja technologii władzy (gdzie stosunki sił i uwiedzenie są trwale wymieszane) – wszystko to czyta się bezpośrednio w dyskursie Foucaulta (który jest także dyskursem władzy): rozlewa się on, osacza i zapełnia sobą całą przestrzeń, którą otwiera, najmniejsze określenia wciskają się tutaj w najmniejsze szczeliny sensu, zdania i rozdziały skręcają się

⁴ Idem, *Nietzsche, genealogia, historia...*, s. 127.

⁵ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, Warszawa 2002, s. 903.

w spirale, a mistrzowska sztuka przemieszczania umożliwia otwarcie nowych przestrzeni (przestrzeni władzy, przestrzeni dyskursu), które są zarazem skrupulatnie jego pismem”⁶. Małgorzata Kowalska, w sposób bardziej przystępny dla socjologa pisze, że „[...] Foucault stworzył dzieło po prostu nieklasyfikowalne w ramach jakichkolwiek poręcznych rubryk”⁷. Przejdźmy jednak do głównego problemu artykułu – tożsamości władzy oraz odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Michel Foucault konstruuje pojęcie „władzy” oraz jak cechy te wpływają na upodmiotowienie jednostki.

Problematyka tożsamości władzy w filozofii francuskiego badacza mieści się w zakresie genealogii obok drugiego, równie ważnego obszaru jego rozważań – archeologii. Kowalska podkreśla, że „[...] książki Foucaulta mają dwóch głównych bohaterów: dyskurs i władzę, którym odpowiadają dwa podstawowe rodzaje analizy lub dwie metody, zwane przez Foucaulta odpowiednio »archeologią« i »genealogią«. Archeologia [...] pozostaje [...] związana z analizą dyskursów, badając ich struktury oraz ich historyczne warunki i możliwości. Genealogia [...] w najogólniejszym sensie oznacza refleksję dociekającą źródła nowoczesnego społeczeństwa i skupiającej się na problemie władzy”⁸. Filozof jednocześnie zakłada, że pojęcie władzy odnosi się do każdego systemu dyskursu. Dzieje się tak, ponieważ każda teoria potrzebuje granic oraz wyklucza istnienie innej teorii. Foucault zakłada, że nie istnieje na tyle „pojemny” dyskurs, który pozwoliłby na stworzenie obszaru obejmującego wszystkie teorie, założenia lub polemiki – jest to wzajemna walka o pojęcie „prawdy”⁹. Charles Taylor podnosi, że według Foucault „prawda [...] pochodzi z tego świata: jest wytworzona jedynie mocą licznych form przymusu [...] Każde społeczeństwo ma swój własny reżim prawdy, swoją »ogólną politykę« prawdy: to znaczy takie typy dyskursu, które akceptuje i sprawia, że funkcjonują one jako prawdziwe; mechanizmy i intencje, które umożliwiają odróżnienie twierdzeń prawdziwych od fałszywych; środki za pomocą których każde z nich jest sankcjonowane; techniki i procedury przyznające wartość nabywania prawdy; status tych osób, których obowiązkiem jest mówienie

⁶ J. Baudrillard, *Zapomnieć Foucaulta*, tłum. K.M. Jaksender, Kraków 2015, s. 7.

⁷ M. Kowalska, *Dialektyka poza dialektyką: od Bataille’a do Derridy*, Warszawa 2000, s. 268.

⁸ M. Kowalik, *Dialektyk...*, s. 269–270.

⁹ Foucault pisze: „Przywiązanie do prawdy i rygoru metod naukowych? Toż to efekt pasji uczonych, ich ogólnej nienawiści, ich fanatycznych i niekończących się dyskusji, potrzeby górowania nad sobą – oręża wykutego z wolna w trakcie osobistych walk” – M. Foucault, *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 115.

tego, co liczy się jako prawdziwe¹⁰. Ta subiektywizacja pojęcia prawdy jest jedną z głównych cech władzy. Foucauld podnosi, że „władzę trzeba pojmować jako wielość stosunków immanentnych działań, której organizację stanowią¹¹. Nie należy jej rozumieć podmiotowo, tylko relacyjnie, jako illokucyjny aspekt powiązań społecznych lub sieci wzajemnych połączeń. Rozumienie to wyjaśnia Charles Taylor. W komentarzu do prac francuskiego filozofa podnosi, że „[...] zamiast mówić, że władza pochodzi z dołu, powinniśmy powiedzieć, że istnieje nieskończona relacja wzajemnego warunkowania się między kontekstami globalnymi i mikrokontekstami¹². Nie jest to wynikanie bezpośrednie, jednak sam Foucauld nie wyjaśnia, w jaki sposób następuje mediatyzacja pomiędzy strukturą władzy a jednostką oraz pomiędzy systemem władzy a poszczególnymi jego podsystemami. Filozof pisze, że „[...] stosunki władzy mają zarazem charakter intencjonalny i niesubiektywny¹³. Zdanie to ma znaczenie kluczowe do rozumienia całego problemu władzy w jego filozofii, ponieważ podkreśla, że władza posługuje się wszelkiego rodzaju elementami dominacji i przymusu. Sam Foucauld w jednym ze swoich wywiadów przyznawał się do stosowania przymusu wobec bliskich mu osób – wywoływanie płaczu, zaciskania zębów oraz do krzyku¹⁴. Podobnie postępuje władza państwowa dążąc do ustalenia swojej dominacji. Filozof nazywa je „grami dominacji” powtarzanymi w nieskończoność i w różnych konfiguracjach. Podnosi jednak, że „należy odróżnić stosunek władzy od powiązań komunikacyjnych, które przekazują informacje poprzez język, system znaków bądź jakiegokolwiek inne medium symboliczne. Bez wątpienia porozumiewanie zawsze w pewien sposób wiąże się z oddziaływaniem na innych. Chodź produkcja i obieg elementów znaczenia może mieć na celu czy też wywoływać efekt władzy; to jedno nie jest tylko postacią drugiego. Bez względu na to, czy stosunki władzy zapośredniczone są przez powiązania komunikacyjne, mają one specyficzną naturę. Dlatego stosunki władzy, powiązania komunikacyjne oraz kompetencje do działań instrumentalnych nie powinny być ze sobą myłone [...] Powiązania komunikacyjne zakładają działania celowościowe (choćby przez

¹⁰ Ch. Taylor, *Foucauld o wolności i prawdzie*, tłum. M. Kwiek, [w:] *Nie pytaj mnie kim jestem...*, Michel Foucauld dzisiaj, red. M. Kwiek, Poznań 1998, s. 82–98.

¹¹ M. Foucauld, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995, s. 83.

¹² Ch. Taylor, *Foucauld o wolności i prawdzie...*, s. 89.

¹³ M. Foucauld, *Historia seksualności...*, s. 85.

¹⁴ Por. idem, *Gry władzy*, tłum. T. Komendant, „Literatura na Świecie” 1988, nr 6, s. 320.

właściwe wprowadzenie elementów znaczenia) i poprzez zmianę proporcji posiadanych przez partnerów wiadomości, wywołują efekt władzy”¹⁵.

Filozof podkreśla jednocześnie subiektywności prawdy oraz nieskończonej możliwości nadawania komentarzy, które są jednym z elementów konstruktów „gier dominacji”. Władza według Foucaulta wykorzystuje efekt „władzy w wiedzy” – kwestionuje jej „bezinteresowność” i „dobroczynność”. Wskazuje połączenie wyników badań niektórych nauk z działaniami politycznymi, ekonomicznymi czy społecznymi. Jak pisze Tomasz Szkuclarek, „[...] podmiotowość tworzona w dyskursie władzy/ wiedzy jest zarazem ogniwem władzy. Stosując się do reguł dyskursu, czyli »mówiąc prawdę«, podmiot konstytuuje i współtworzy ów dyskurs, przekazuje relacje władzy innym członkom społeczności, przyczyniając się do procesu konstruowania ich podmiotowości. Poprzez wiedzę władza wpisuje się w tkanki podmiotowe, w ciało, w obyczaje, w przekonania i praktyki codziennego życia”¹⁶. Szczególnie zauważalne jest to w formie struktury państwowej typu rządzenia¹⁷. Jak podkreśla Foucault w *Rządomości*, władza tego typu „[...] opiera się zasadniczo na populacji”¹⁸ i [...] odnosi się do instrumentalnego poziomu wiedzy

¹⁵ Idem, *Subject and Power*, [w:] H.L. Dreyfus, P. Robinson, *Michel Foucault: Beyond Structuralism and Hermeneutics*, Chicago 1982, s. 217–218.

¹⁶ T. Szkuclarek, *Pedagogie amerykańskiego postmodernizmu: edukacja wobec kulturowego przełomu*, [w:] *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogikach*, red. Z. Kwieciński, L. Witkowski, Warszawa 1993, s. 40.

¹⁷ „I można by w sposób całkowicie ogólny, powierzchowny i w rezultacie mało precyzyjny, zrekonstruować najważniejsze formy, najważniejsze ekonomie władzy na Zachodzie w następujący sposób: przede wszystkim, państwo sprawiedliwe, powstałe na podstawie przynależności terytorialnej typu feudalnego, które odpowiadałoby ogólnie społeczeństwu prawa – praw zwyczajowych i pisemnych – wraz z całą grupą zobowiązań i sporów; dalej, państwo administracyjne powstałe w XV i XVI w. w ramach zależności granicznych, nie zaś feudalnych, państwo administracyjne, które odpowiada społeczeństwu regulaminów i dyscyplin; i na koniec, państwo rządzenia, które zasadniczo nie określałają stosunków zależności, zajmowania powierzchni lecz masa: masa populacji, wraz z jej objętością, gęstością, ale również w połączeniu z zajmowanym terytorium, które wszakże jest jedną ze składowych” – M. Foucault, *Rządomości*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 185.

¹⁸ Zaznaczyć należy, że Michel Foucault sprzeciwia się istnieniu niezmiennej natury ludzkiej gdyż kwestionuje istnienie trwałych niezmienników wchodzących w jego skład. Jak podkreśla Beata Gofron, „Michel Foucault z pewnością nie zaakceptowałby tezy, że tak długo, jak ludzie działają na zasadzie subiektywności (która jest uzewnętrznieniem obiektywności), pozostają zaledwie pozornymi podmiotami działań, których prawdziwym sprawcą są anonimowe struktury. Przeciwnie zaś, im bardziej nabierają świadomości tkwiącego w ich wnętrzu pierwiastka społecznego, im lepiej opanują umiejętności refleksji nad kategoriami swojego działania i myślenia, tym mniej szansy na kierowanie sobą pozostawiają osadzonej w niej zewnętrzności. Jednostka ma zatem szansę »podmiotem« tylko wtedy, kiedy świadomie zapanuje nad relacją z własnymi dyspozycjami” – B. Gofron,

ekonomicznej oraz ją stosuje, korespondowało by ze społeczeństwem kontrolowanym przez urzędnika bezpieczeństwa¹⁹. To właśnie na jego obszarze następuje „wytwarzanie wiedzy”, czyli tworzenie kontrolowanego sposobu poznawania i wytwarzania tożsamości oraz tego co uznać można za rzeczywistość realnie istniejąca²⁰. W oparciu o tego rodzaju „szablony myślowe” tworzone są wzory takich pojęć, jak: wolność, sprawiedliwość, równość itp.²¹

Dominacja władzy, oprócz subiektywizacji dyskursu wiedzy na obszarach jej wpływu oraz tworzenia jej nowych wariantów i kombinacji opiera się także, według Foucaulta, na systemie wykluczeń. Filozof podaje jego cztery rodzaje. Pierwsze z nich polega na wykluczeniu ekonomicznym – pozbawieniu pracy. Osoby niezdolne do właściwego wskaźnika produkcji pozostają wykluczone poza rynek pracy. Zależności tej nie podlegają osoby sprawujące funkcje religijne. Drugi z nich opiera się na wykluczeniu ze związku rodzinnego. Dotyczy on osób bezdziejnych z własnej woli lub np. w celibacie (z własnego wyboru lub w wyniku nacisków grupy społecznej). Trzecią formą są wykluczenia językowe. Foucault podkreśla, że „w każdym społeczeństwie istnieje zawsze system wykluczeń, który sprawia, iż słowa pewnych jednostek nie są odbierane w taki sam sposób, jak słowa każdej innej, obojętnie jakiej osoby. Istnieją jednostki, których słowa są bardziej święte niż innych, lub też przeciwnie, których słowa są bardziej puste i ciche niż innych i którym z tej przyczyny, kiedy mówią, nie daje się takiej samej wiary, bądź też słowa ich nie wywołują takiego samego skutku, jak słowa jednostek normalnych”²². Ostatnią formą wykluczenia są różnego rodzaju gry lub rytuały społeczne. Do takich gier zaliczyć można np. „kozła ofiarnego”, który staje się zabawą w ofiarę, oprawcę i przedmiot. „Kozioł ofiarny” zostaje wykluczony, ponieważ wymagają tego zasady gry²³. Foucault podkreśla, że w każdym społeczeństwie funkcjonują mechanizmy wykluczenia z powodu produkcji, rodziny, dyskursu oraz gier. Jednak tylko jedna grupa osób jest stale dyskryminowana – są to szaleńcy. Czytamy, że „innymi słowy, mamy do czynienia z jednostkami, które są ofiarami tego lub innego systemu wykluczeń, istnieje wszakże tylko jedna

Podmiotowość jako treść postmodernistycznego dyskursu pedagogicznego, „Podstawy Edukacji” 2010, nr 3, s. 67.

¹⁹ M. Foucault, *Rządomyślność...* s. 185.

²⁰ Por. Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995, s. 48.

²¹ Por. B. Gofron, *Podmiotowość jako treść...*, s. 51–77.

²² M. Foucault, *Szaleństwo i społeczeństwo*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 83.

²³ Por. ibidem, s. 83–84.

kategoria ludzi, którzy są równocześnie ofiarami wszystkich czterech: są to ci, których nazywamy w naszym języku szaleńcami. Na marginesie społeczeństwa, jako pozostałość wszystkich tych pozostałości, istnieje zawsze kategoria jednostek takich jak te²⁴. Foucault wyjaśnia to zjawisko stwierdzeniem, że „szaleniec to prawda, pozbawiona odpowiedzialności”²⁵. W średniowieczu rolę tę pełnił błazen²⁶, który „był instytucją mowy szaleńca”²⁷.

Michel Foucault analizując pojęcie władzy wyróżnia jej dwa rodzaje. Pierwsza z nich państwowa – polityczna oparta na prawie powszechnie stanowionym, jako „ramach jedności”²⁸, które porządkuje i schematyzuje relacje społeczne. Druga z nich – pastoralna, której celem jest „[...] ciągle zapewnianie, wspieranie oraz polepszanie życia każdego i kogokolwiek”²⁹. Filozof francuski uznaje, że druga forma władzy jest jedną z najskuteczniejszych form rządzenia, ponieważ odnosi się do woli człowieka (jego potrzeby „badania siebie” oraz „przewodnictwa sumienia”), a nie do zewnętrznego przymusu jakim jest prawo. Foucault podnosi, że „[...] chrześcijańskie duszpasterstwo wprowadziło grę, jakiej nie wyobrażali sobie ani Grecy, ani Hebrajczycy. Osobliwą grę, której elementami są życie, śmierć, prawda, posłuszeństwo, jednostki, samoidentyfikacja [...]. Nasze społeczeństwa okazały się naprawdę demoniczne, bowiem przypadkowo połączyły ze sobą [...] dwie gry – grę miasto–obywatel oraz grę pasterz–stado – w czymś, co nazywamy nowoczesnymi państwami”³⁰. W tym rozumieniu jednostki mają ograniczony margines wolności poprzez dominację władzy, każda dominacja natomiast „[...] utrwala się w swej historii, rytuałach, skrupulatnych procedurach, narzucających uprawnienia i obowiązki [...] prawo jest wykalkulowaną

²⁴ Ibidem, s. 84.

²⁵ Ibidem, s. 89.

²⁶ „Błazen był kimś, kto dobrowolnie lub nie – trudno to stwierdzić – stał się jednostką marginalną, od której nie wymagano podporządkowania się regułom rodziny (zwykle pozostawał w celibacie) ani regułom pracy. Rolą błazna było zasadniczo mówienie pewnych rzeczy, które nie mogą normalnie powiedziane przez osoby zajmujące zwykle miejsce w społeczeństwie. [...] Mówił ludziom prawdę w oczy, służył za doradcę, miał przewidywać przeszłość, obnażać fałsz, drwić z przypadków etc. Błazen był to niejako prawda w stanie wolnym, ale prawda wystarczająco złagodzona, wystarczająco ironicznie podana, aby nie ranić i aby nie powodować tego samego skutku, jaki miałyby wypowiedziana przez osobę normalną”. Ibidem, s. 88.

²⁷ Ibidem, s. 88–89.

²⁸ Idem, „*Omnes et singulati*”: przyczynek do krytyki politycznego rozumu, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 229.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 232.

i nieugiętą przyjemnością, lubującą się w obiecaniej krwi, zezwalających na ciągle podszepty nowych dominacji i powtarzającą co do szczegółu i powtarzając co do szczegółu sceny przemocy [...] Ludzkość nie posuwa się naprzód stopniowo od walki do walki, by ostatecznie dostąpić powszechnej wzajemności, w której rządy prawa ostatecznie zastąpią wojnę; ludzkość instaluje swe różne rodzaje przemocy w systemie rządów i w ten sposób przechodzi od dominacji do dominacji”³¹.

Szczególną formą dominacji władzy, według Michela Foucaulta, jest „posługiwanie” się przez władzę do własnych celów ciałem jednostki ludzkiej. Filozof podkreśla, że „prawo społeczne” wyodrębnia tylko dwie płcie – męską i żeńską. Kategorie te umacnia w wyniku feminizacji i maskulinizacji poszczególnych ról osobniczych. Płeć społeczna, jak postuluje Foucault, jest uwarunkowana biologicznie i nie podlegają dyskursowi społecznemu. Wszelkie formy zmiany schematu w tym obszarze wywołują proces wykluczenia i marginalizacji społecznej.

Podsumowanie

George Orwell w *Folwarku zwierzęcym* opisując relacje władzy i społeczeństwa w finałowej scenie książki pisze, że „zwierzęta w ogrodzie patrzyły to na świnie, to na człowieka, potem znów na świnie i na człowieka, ale nikt już nie mógł się połapać, kto jest kim”³². Cytat ten w pełni opisuje problem tożsamości władzy w twórczości Michela Foucaulta. Tak jak świnie z *Folwarku zwierzęcego*, tak władza we współczesnym świecie dąży do realizacji własnych interesów poprzez mechanizmy gier, subiektywnych dyskursów oraz procesów wykluczenia i kar, przy jednoczesnym rozmyciu odpowiedzialność za działania władzy. Jak podkreśla Barry Hindess, „Foucault uważa [...] iż rządzenie w ogóle to sterowanie kierowaniem i w szczególnym przypadku państwa – sterowanie kierowaniem, zarazem samym państwem, jak i populacją, nad którą pragnie ono panować”³³. Jednocześnie filozof nie podnosi kwestii legitymacji władzy, jej uprawomocnienia czy wyboru grupy rządzącej. Dodatkowo brak odniesienia do podmiotu sprawującego nadzór społeczny. Kolejną kwestią jest sam problem dyskursu

³¹ Idem, *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 134–135.

³² G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, tłum. B. Zborski, s. 73 [wolny dostęp].

³³ B. Hindess, *Filozofia władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 1999, s. 144.

prawdy. Jak sam Foucault podkreśla „prawda jest rodzajem błędu” oraz jest tworzona (tak jak i historia) przez władzę polityczną. Jean Baudrillard, analizując twórczość francuskiego filozofa, pisze, że „[...] władza jest ułudą i prawda jest ułudą. Wszystko jest eksplodującym skróttem, w którym domyka się cały cykl akumulacji, albo cykl władzy, albo cykl prawdy. Żadnej inwencji ani subwencji: cykl musi się dopełnić”³⁴. Czy w takim rozumieniu władzy może znaleźć się pojęcie podmiotowości jednostki ludzkiej? Tak, odpowiada Foucault, pod warunkiem, że władza ta jest dyskursywna i pozwala na samodoskonalenie się człowieka. To właśnie w odniesieniu do pracy nad samym sobą oraz możliwości rozwoju moralnego jednostka ludzka buduje swoją podmiotowość, a żyjąc zgodnie z zasadami władzy dyscyplinarnej buduje swoją tożsamość oraz staje się samostereowna. Proces ten autokreacji Foucault nazywa „technologiami podmiotowości”. Tomasz Szukdlarek wymienia wśród nich: mimikry, ewolucje oraz opór. „Stosowanie mimikry polega na ukryciu postawy konstrukcji własnej tożsamości w dominującym kodzie kultury, tak aby stała się ona »niewidzialna«. Poddany upodabnia się do swego władcy, co prowadzi do skonstruowania tożsamości hybrydycznej, niedookreślonej, zawieszanej między dyskursywnymi praktykami kultury »własnej« i »obcej«. Konstruowanie tożsamości odbywa się tutaj »na powierzchni« dyskursu, a jej treścią stają się zewnętrzne oznaki statusu i identyfikacji. Posłużenie się procedurą ewolucji wymaga przyjęcia zewnętrznej formy modelowania tożsamości jako podstawy konstrukcji własnej tożsamości, tak aby własna nie była gorsza od tej, która jest uosobieniem władzy. Konstruowanie tożsamości drogą oporu, to nadanie jej znaczeń odwrotnych w stosunku do tych, które są narzucone przez dominującą kulturę”³⁵.

Problem tożsamości władzy oraz podmiotowości jednostki ludzkiej w kontekście tej władzy podnoszony w filozofii Michela Foucaulta jest zagadnieniem niezwykle szerokim i „pojemnym” naukowo. Francuski filozof, jak zostało podkreślone wcześniej, nie ułatwia „uchwycenia” relacji pomiędzy dwiema zmiennymi – zmiennymi, ponieważ ani jedno, ani drugie pojęcie nie jest opisane przez niego w sposób bezpośredni. Metaforyczność terminów oraz zmuszenie czytelnika do poszukiwania analogii pomiędzy poszczególnymi teoriami społecznymi, filozoficznymi, historycznymi, prawnymi oraz ekonomicznymi przytaczanych

³⁴ J. Baudrillard, *Zapomnieć Foucaulta...*, s. 58.

³⁵ B. Gofron, *Podmiotowość jako treść postmodernistycznego dyskursu pedagogicznego*, „Podstawy Edukacji” 2010, nr 3, s. 71, za: T. Szukdlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993, s. 198–200.

przez niego wywołuje namysł: Czy posiadam tożsamość? Czy ona jest moja, czy została mi nadana przez władzę? Czy jestem podmiotem czy przedmiotem władzy? Na te pytania Foucault nie odpowiada – musimy odpowiedzieć na nie sami.

Bibliografia

- Baudrillard J., *Zapomnieć Foucaulta*, tłum. K.M. Jaksender, Kraków 2015.
- Bogdanowska M., *Ujarzmienie Foucaulta*, „Teksty Drugie” 1999, nr 1–2.
- Foucault M., *Gry władzy*, tłum. T. Komendant, „Literatura na Świecie” 1988, nr 6.
- Foucault M., *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995.
- Foucault M., *Rządomyślność*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., „*Omnes et singulatim*”: przyczynek do krytyki politycznego rozumu, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Nadzorować i karać*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1993.
- Foucault M., *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Subject and Power*, [w:] H.L. Dreyfus, P. Robinson, *Michel Foucault: Beyond Structuralism and Hermeneutics*, Chicago 1982.
- Foucault M., *Szaleństwo i społeczeństwo*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- Gofron B., *Podmiotowość jako treść postmodernistycznego dyskursu pedagogicznego*, „Podstawy Edukacji” 2010, nr 3.
- Hindess B., *Filozofia władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 1999.
- Kowalska M., *Dialektyka poza dialektyką: od Bataille’a do Derridy*, Warszawa 2000.
- Orwell G., *Folwark zwierzęcy*, tłum. B. Zborski, [wolny dostęp]
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa 2002.
- Szkudlarek T., *Pedagogie amerykańskiego postmodernizmu: edukacja wobec kulturowego przełomu*, [w:] *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogikach*, red. Z. Kwieciński, L. Witkowski, Warszawa 1993.

Szkudlarek T., *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.

Taylor Ch., *Foucault o wolności i prawdzie*, tłum. M. Kwiek, [w:] *Nie pytaj mnie kim jestem...*, Michel Foucault dzisiaj, red. M. Kwiek, Poznań 1998.

Zbrzeźniak U., *Michel Foucault. Ku historii ontologii nas samych*, Warszawa 2010.